

Sygn. akt II W 682/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 października 2018 roku

Sąd Rejonowy w Puławach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Rejonowego Michał Krasowski

w obecności protokolanta: Pawła Grzegorzcyka, starszego sekretarza sądowego Agnieszki Wolskiej

z udziałem oskarżyciela publicznego z KPP w P.: J. Ł.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 26 września 2018 roku w P.

sprawy **A. D.**, syna J. i S. z domu S., urodzonego (...) w P.

obwinionego o to, że w dniu 2 maja 2018 roku na ul. (...) w P., woj. (...), nie zachowując należytej ostrożności spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując po drodze publicznej samochodem m-ki S. o nr rej. (...) nie zachował bezpiecznej odległości od omijanego pojazdu m-ki H. o nr rej. (...) kierowanego przez E. P. i doprowadził do zderzenia pojazdów,

tj. o wykroczenie z art. 86 § 1 k.w.

I. obwinionego **A. D.** uznaje za winnego popełniania zarzucanego mu czynu, wyczerpującego dyspozycję art. 86 § 1 k.w. i za to na podstawie art. 86 § 1 k.w. wymierza mu karę grzywny w wysokości 500 (pięćset) złotych;

II. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 50 (pięćdziesiąt) złotych tytułem opłaty oraz kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania.

Sygn. akt **II W 682/18**

UZASADNIENIE

Wnioskiem o ukaranie z dnia 13 czerwca 2018 roku A. D. został obwiniony o to, że w dniu w dniu 2 maja 2018 roku na ul. (...) w P., woj. (...), nie zachowując należytej ostrożności spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując po drodze publicznej samochodem m-ki S. o nr rej. (...) nie zachował bezpiecznej odległości od omijanego pojazdu m-ki H. o nr rej. (...) kierowanego przez E. P. i doprowadził do zderzenia pojazdów, tj. o wykroczenie z art. 86 § 1 k.w.

Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 2 maja 2018 roku około godziny 17:00 w P. ulicą (...) na odcinku od skrzyżowania z ulicą (...) w kierunku ulicy (...) poruszał się drogą jednokierunkową, niezgodnie z kierunkiem jazdy, E. P. prowadząc pojazd marki H. o nr rej. (...). Pasażerami tego pojazdu była żona w/w T. P. oraz jego córka I. M.. Gdy pojazd ten dojeżdżał do skrzyżowania z ulicą (...), z tej ulicy w ulicę (...), zgodnie z kierunkiem jazdy, skręcił samochód marki S. o nr rej. (...), prowadzony przez A. D.. A. D. jechał wraz z małoletnim synem M. D.. Wówczas E. P. zorientował się, że porusza się pojazdem niezgodnie z kierunkiem jazdy. W celu umożliwienia przejazdu pojazdowi S. E. P. zjechał do prawej krawędzi jezdni i zatrzymał swój pojazd na wysokości przejścia dla pieszych na ulicy (...). A. D. podjechał wtedy do samochodu H. i zatrzymał swój pojazd na wysokości przodu samochodu H., w ten sposób, że szyby boczne kierowców były obok siebie. Wówczas żaden z kierujących nie wysiadł ze swojego pojazdu a jedynie doszło między nimi do wymiany zdań przez boczne szyby

kierujących. Po krótkiej chwili kierujący S. nagle ruszył do przodu w kierunku ulicy (...) i doprowadził do zderzenia lewego przodu jego pojazdu ze stojącym w miejscu samochodem H. na wysokości jego tylnego lewego nadwozia.

Uszkodzeniu w samochodzie H. uległy elementy nadwozia po lewej stronie tj. tylny lewy zderzak, lewa tylna lampa oraz nastąpiło wgniecenie lewego błotnika. Z kolei w samochodzie S. nastąpiło: zarysowanie powłoki lakierniczej na przednim zderzaku po stronie lewej i na przednich lewych drzwiach, zarysowanie obudowy lusterka lewego zewnętrznego oraz zarysowanie powłoki lakierowanej oraz wgięcie lewego przedniego błotnika.

A. D. ma 43 lata, jest żonaty, ma na swoim utrzymaniu dwóch synów w wieku 10 i 15 lat. Z zawodu jest inżynierem, pracuje jako kierownik zakładu nawozów w G. A.P. z wynagrodzeniem miesięcznym w kwocie 8.500 zł netto. Dodatkowy dochód czerpie z tytułu umów zlecenia. Posiada mieszkanie, samochód i garaż. A. D. nie figuruje w kartotece karnej K., ani w ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: zeznań M. W. (k. 31v-32, 4v), zeznań E. P. (k. 32), zeznań T. P. (k. 32-32v), zeznań I. M. (k. 32v), zeznań S. K. (k. 33, 8v), częściowo wyjaśnień obwinionego A. D. (k. 30v-31, 7v) a także notatki urzędowej (k. 1), protokołów oględzin (k. 2, 3), informacji o wpisach w ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego (k. 23) oraz danych o karalności (k. 25).

A. D. zarówno w toku czynności wyjaśniających, jak i na rozprawie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Obwiniony w toku czynności wyjaśniających wyjaśniał, iż zahamował, widząc ten samochód jadący pod prąd, ale wydawało mu się, że zarówno jego samochód, jak i ten drugi pojazd były w ruchu. Podczas mijania się tych pojazdów doszło do kontaktów między nimi, do otarcia pojazdów. Dopiero po tym wysiedli z samochodów i zaczęli rozmawiać. Wcześniej nie było żadnej rozmowy między nimi, on mógł jedynie powiedzieć, że ten kierowca wjechał pod prąd, ale nie zatrzymywał się, żeby z nim rozmawiać. W ocenie obwinionego, gdyby ten drugi pojazd nie wjechał pod prąd to nie doszłoby do tego zdarzenia. A. D. spontanicznie wyjaśnił natomiast przed Sądem, iż ten drugi kierowca zajechał mu w jakiś sposób drogę a jego własne zachowanie nie spowodowało dużego zagrożenia, gdyby nie zahamował pojazdu mogłoby dojść do poważniejszego zdarzenia. Na pytania oskarżyciela publicznego obwiniony wyjaśnił, iż wymienił kilka zdań z drugim z kierujących, ale już zaraz po zdarzeniu. Nie był w stanie stwierdzić czy przed samym zdarzeniem zatrzymywał się. Nie wiedział też, czy tamten drugi samochód się zatrzymywał czy był w ruchu.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom obwinionego jedynie w zakresie pokrywającym się z ustalonym przez Sąd stanem faktycznym. W zakresie w jakim A. D. nie negował uczestnictwa w kolizji drogowej na ul. (...) w P. z samochodem marki H. jego relacja znalazła potwierdzenie w pozostałym wiarygodnym materiale dowodowym. Sąd natomiast uznał za niewiarygodne wyjaśnienia obwinionego dotyczące samego przebiegu zdarzenia oraz jego przyczyny. W tym zakresie jego supozycje są nielogiczne, niekonsekwentne, mało spójne a ponadto nie znajdują oparcia w wiarygodnych dowodach zgromadzonych w sprawie. W toku czynności wyjaśniających wskazywał on, iż w trakcie całego zdarzenia oba samochody były w ruchu, on nie zatrzymywał się przed kolizją i kategorycznie zaprzeczył aby wówczas tj. przed „otarciem” się samochodów miał rozmawiać z drugim kierującym. Na rozprawie głównej obwiniony nie był w stanie stwierdzić, czy przed samym otarciem zatrzymywał się. Nie wiedział również, czy drugi pojazd się zatrzymał czy był w ruchu. Tym samym wyjaśnienia obwinionego w tym zakresie są niekonsekwentne a jego niepamięć co do kluczowych okoliczności zdarzenia jawi się jako wybiórcza i intencjonalna, gdyż pozostałe okoliczności relacjonuje on dosyć szczegółowo a od samego zdarzenia upłynął stosunkowo niedługi okres czasu. Wersji obwinionego o bardzo dynamicznym, jednofazowym i jednostajnym przebiegu zdarzenia przeczą również uszkodzenia obu pojazdów i ich umiejscowienie, zwłaszcza w kontekście podawanego faktu zajechania obwinionemu drogi przez E. P.. W takim przebiegu kolizji do zderzenia samochodów musiałoby dojść ich przodami, ewentualnie przednimi lewymi częściami nadwozia, podczas gdy uszkodzenia w pojeździe H. umiejscowione są w obszarze tylnego lewego nadwozia, co wskazuje, iż samochód S. bezkolizyjnie ominął przód samochodu E. P. i tym samym znajdował się na torze jazdy umożliwiającym dalszą bezkolizyjną jazdę. Tym samym nie ma znaczenia w niniejszej sprawie fakt uprzedniej nieprawidłowej jazdy samochodu H. drogą jednokierunkową „pod prąd”, na który powoływał się obwiniony. Mając na uwadze powyższe argumenty należy uznać, że w tej części relacja A. D. jest przejawem

przyjętej linii obrony, polegającej na przedstawianiu szeregu nieprawdziwych okoliczności, mających uchronić go od konieczności poniesienia odpowiedzialności wykroczeniowej.

Sąd obdarzył natomiast wiarą zeznania świadków: M. W. (k. 31v-32, 4v), E. P. (k. 32), T. P. (k. 32-32v), I. M. (k. 32v) i S. K. (k. 33, 8v), gdyż są one przekonujące, szczerze, spójne i konsekwentne. Zeznania naocznych świadków są zasadniczo zbieżne w zakresie uprzedniego zatrzymania obu pojazdów i wzajemnego ich położenia a następnie miejsca samej kolizji oraz jej bezpośredniej przyczyny. Logicznie korespondują z pozostałymi wiarygodnymi dowodami, tworząc łącznie z nimi zwarty i przekonujący obraz przebiegu zdarzeń. Z zeznań tych jednoznacznie wynika, że oba samochody zatrzymały się na ul. (...), zrównując się bocznymi szybami kierujących, kierowcy chwilę rozmawiali przez boczne szyby a następnie kierujący S. nagle ruszył i uderzył przodem swojego pojazdu w tył stojącego pojazdu H.. Zatem istniała możliwość bezkolizyjnego wykonania przedmiotowego manewru drogowego przez obwinionego, przy zachowaniu przez A. D. bezpiecznej odległości od omijanego pojazdu, której według naocznych świadków oraz M. W. obwiniony nie zachował. Z drugiej strony Sąd nie stracił z pola widzenia faktu, iż E. P. był uczestnikiem przedmiotowej kolizji, zaś świadkowie T. P. i I. M. są członkami jego rodziny. Jednakże przy odbieraniu od nich zeznań Sąd nie znalazł podstaw aby podważać ich obiektywizm i wiarygodność, tym bardziej, iż świadkowie ci nie starali się ponad miarę obciążać obwinionego a także szczerze przyznali w jaki sposób poruszał się po ul. (...) pojazd H., którym jechali. Przy ocenie tych zeznań Sąd wziął także pod uwagę argumenty podniesione w ramach oceny wyjaśnień obwinionego. Pozostali świadkowie, w tym funkcjonariusz Policji, byli osobami obcymi dla stron, dlatego nie mieli żadnego interesu aby zeznawać nieszczerze czy kłamliwie, przy czym M. W. nie pamiętał wszystkich okoliczności tego zdarzenia, co jest zrozumiałe biorąc pod uwagę wielość podobnych zdarzeń, w których wykonuje czynności służbowe. Przy ocenie wiarygodności świadka S. K. Sąd dodatkowo uwzględnił, iż był on jedynym naocznym świadkiem zdarzenia nie związanym z żadnym z jego uczestników a całe zdarzenie obserwował z bliska, z poziomu chodnika przy ulicy, miał on więc najlepszą możliwość zaobserwowania szczegółów zdarzenia i całej sytuacji drogowej, w odróżnieniu od subiektywnych odczuć osób znajdujących się w pojazdach.

Podstawą ustaleń faktycznych Sądu stanowiły również zaliczone w poczet materiału dowodowego dokumenty, gdyż zostały sporządzone w przewidzianej formie i podpisane przez osoby do tego uprawnione, a ich rzetelność i wiarygodność nie były podważane przez strony w trakcie przewodu sądowego.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Uwzględniając przeprowadzone i ujawnione w sprawie dowody, Sąd uznał, iż potwierdziły one ponad wszelką wątpliwość sprawstwo i winę A. D. w odniesieniu do przypisanego mu wykroczenia kwalifikowanego z art. 86 § 1 k.w. Zachowanie A. D. naruszające wskazany przepis polegało na spowodowaniu zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym poprzez niezachowanie należytej ostrożności w ten sposób, że kierując po drodze publicznej samochodem marki S. o nr rej. (...) nie zachował on bezpiecznej odległości od omijanego pojazdu marki H. o nr rej. (...) kierowanego przez E. P., czym doprowadził do zderzenia tych pojazdów.

Zgodnie z przepisem art. 3 ust. 1 Ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawa o ruchu drogowym (t.j.: Dz. U. z 2018 roku, poz. 1990, z późn. zm.) uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani zachować ostrożność albo gdy ustawa tego wymaga – szczególną ostrożność, unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę. Przez działanie rozumie się również zaniechanie. Tym samym każdy uczestnik ruchu drogowego jest obowiązany do zachowania ostrożności, czyli do postępowania uważnego i przetępnego stosowania się do sytuacji istniejącej na drodze.

Przepisy dotyczące manewru omijania zostały uregulowane w art. 23 ust. 1 pkt 2 w zw. z art. 2 pkt 27 ustawy Prawo o ruchu drogowym. Omijanie to przejeżdżanie (przechodzenie) obok nieporuszającego się pojazdu, uczestnika ruchu lub przeszkody (art. 2 pkt 27 p.r.d.). Przy omijaniu kierujący pojazdem jest obowiązany do zachowania bezpiecznego odstępu od omijanego pojazdu, uczestnika ruchu lub przeszkody, a w razie potrzeby zmniejszenia prędkości (art. 23 ust. 1 pkt 27). Przy omijaniu odstęp powinien być większy niż przy wymijaniu, ponieważ należy uwzględnić, że w

stojącym pojeździe mogą otworzyć się drzwi lub zza takiego pojazdu może wyjść na jezdnię pieszy (S. Soboń, Kodek drogowy..., s. 162-163).

Obwiniony kierując w dniu 2 maja 2018 roku w P. na ul. (...) swoim pojazdem nie zachował bezpiecznej (wystarczającej) odległości od stojącego wówczas pojazdu marki H. w trakcie manewru omijania go. W takich okolicznościach A. D. pojechał torem jazdy, który w konsekwencji uniemożliwił mu bezkolizyjne ominięcie drugiego pojazdu. Obwiniony nie zachował należytej ostrożności, mimo, iż widział stojący pojazd E. P., miał dość czasu aby prawidłowo ocenić jego położenie i tym samym miał możliwość jego ominięcia w istniejącej sytuacji drogowej. W związku z powyższym naruszona została przez A. D. dyspozycja wyżej przytoczonego przepisu art. 23 ust. 1 pkt 2 ustawy prawo o ruchu drogowym. Obwiniony jadąc w sposób opisany powyżej doprowadził do zderzenia swojego pojazdu z pojazdem marki H.. Obwiniony spowodował kolizję pojazdów, ponieważ w odpowiednim czasie i stopniu nie zachował bezpiecznej odległości, która w tamtych warunkach umożliwiłaby bezkolizyjne wykonanie manewru omijania.

Mając na uwadze powyższe, Sąd uznał obwinionego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, wyczerpującego znamiona wykroczenia z art. 86 § 1 k.w. Oceniając stronę podmiotową przedmiotowego czynu wskazać należy, iż A. D. jest osobą pełnoletnią i miał pełną poczytalność w czasie popełniania wykroczenia, jest zatem osobą zdolną do ponoszenia odpowiedzialności wykroczeniowej. Nie występują w niniejszej sprawie żadne przewidziane prawem okoliczności, które uniemożliwiłyby przypisanie obwinionemu winy, w szczególności okoliczności takiej nie stanowi domniemane wzburzenie obwinionego w związku z uprzednią, nieprzepisową jazdą drugiego z pojazdów ulicą jednokierunkową. Zebrane w sprawie dowody pozwalają przypisać mu zarzut, iż znajdując się w normalnej sytuacji motywacyjnej i mając pełną swobodę zachowania się zgodnie z prawem, normy te naruszył, wypełniając znamiona wykroczenia z art. 86 § 1 k.w.

Przy wymiarze kary w zakresie zarzucanego obwinionemu czynu Sąd kierował się dyrektywami wymiaru kary określonymi w art. 33 k.w. oraz ustawowymi granicami zagrożenia przewidzianymi przez ustawodawcę. Jako okoliczności obciążające Sąd miał na uwadze nagminność wykroczeń przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji w okręgu tutejszego Sądu, brak skruchy po stronie obwinionego oraz znaczny stopień społecznej szkodliwości jego czynu, wynikający z potencjalnego zagrożenia jakie swoim nieprzemyślanym działaniem obwiniony mógł stworzyć dla innych uczestników ruchu drogowego, w tym również przewożonego małoletniego pasażera. Z drugiej jednak strony okolicznością łagodzącą jest to, iż obwiniony nie jest osobą karaną czy nagminnie naruszającą przepisy ruchu drogowego, prowadzi ustabilizowany tryb życia a skutki jego działania nie były drastyczne i ograniczyły się do szkód materialnych w pojazdach uczestniczących w kolizji.

Przy wymiarze wysokości grzywny Sąd uwzględnił ponadto wysokość dochodu A. D. oraz to, że ma on na swoim utrzymaniu dzieci.

W świetle powyższego Sąd uznał, iż kara grzywny w wymiarze 500 zł za przypisany obwinionemu czyn jest słuszną, sprawiedliwą w odczuciu społecznym i spełnia ona – zwłaszcza w wymiarze indywidualnym – swą prewencyjną rolę. Tak orzeczona kara mianowicie spowoduje, że obwiniony, biorąc pod uwagę jego możliwości intelektualne, zastanowi się nad swoim postępowaniem i nie popełni więcej podobnego czynu.

Orzeczenie o kosztach postępowania, zapadło na podstawie art. 119 § 1 k.p.s.w. w zw. z art. 118 § 1 i 2 k.p.s.w. w zw. z § 2 i § 3 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 grudnia 2017 roku w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty sądowej od wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia oraz art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt 2 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych. Sąd obciążył zatem obwinionego A. D. wydatkami postępowania w kwocie 120 złotych (tj. 20 złotych tytułem zryczałtowanych wydatków ponoszonych w toku czynności wyjaśniających w sprawach o wykroczenia i 100 złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania zwyczajnego w sprawach o wykroczenia przed sądem pierwszej instancji) oraz opłatą w kwocie 50 złotych.

Z tych wszystkich względów orzeczono jak w sentencji wyroku.